

„Film przekazuje charakter Polaków na Litwie”. Premiera w DKP

Pokaz nie ściągnął tłumów do Domu Kultury Polskiej w Wilnie, po projekcji wywiązała się jednak żywa dyskusja na temat filmu. Nie zabrakło pretensji – zgłaszanych także przez samych zainteresowanych – dlaczego ci czy inni działacze kultury polskiej na Litwie nie zostali w filmie pokazani.

Twórców dokumentu wzięła „w obronę” ambasador RP w Wilnie Jarosław Czubiński.

„Nie mam żadnych korzeni na Litwie, moja rodzina nie pochodzi z Wilna i nie mam sentymentalnych związków z tą ziemią i z ludźmi, którzy tu mieszkają. Jako człowiek, który tu przyjechał, muszę powiedzieć, że ten film niesie dla Polaków z Polski ogromne wartości. Podstawową wartością tego filmu jest to, że nie tylko dokumentuje, ale pokazuje pewne ślady, którymi każdy intelektualnie rozwinięty człowiek może pójść dalej i rozwijać te wątki, które tam się zaznaczyły. Dokonanie wyboru w takiej masie wybitnych postaci i kierunków było trudne, ale zawsze jakąś ofiarę trzeba ponieść. Jestem przekonany, że to tylko początek” – podkreślił dyplomata.

„Oczywiście można – tak po polsku – narzekać, że ktoś nie znalazł się w filmie, można oskarżać albo krytykować, jest to jednak dobry początek. Sądzę, że ten projekt w różnych wymiarach będzie kontynuowany. Ten film ma dotrzeć między innymi do szkół litewskich. Do naszych współobywateli Litwinów, którzy czasem nie do końca rozumieją nas, Polaków. Poprzez ten film obraz Polaka na Litwie będzie bardziej przybliżony. Uważam, że film przekazuje charakter Polaka na Litwie. Niech dotrze on do innych mieszkańców tego kraju, żebyśmy w przyszłości mogli razem łamać bariery i stereotypy” – mówił z kolei Edward Trusewicz, wiceminister kultury Litwy.

Jak powiedział w rozmowie z zw.lt reżyser filmu Romuald Ławrynowicz, dokument miał między innymi na celu pokazanie „skąd to przyszło i czym to jest teraz”.

„Rzeczywiście, film będzie między innymi pokazywany na lekcjach wychowania obywatelskiego. Wydaje mi się, że uczniowie szkół litewskich, zwłaszcza z innych miast, nie do końca rozumieją, skąd ci Polacy się tu wzięli, skąd wzięły się inne narodowości. To właśnie z tego powodu próbowaliśmy pokazać zarówno zarys historii, jak i obserwacje dzisiejszego życia Polaków” – opowiadał R. Ławrynowicz.

Przyznał, że dokonanie wyboru bohaterów było trudne i wielu twórców zostało w filmie pominiętych – między innymi z powodu ograniczeń narzuconych przez czas i finanse.

„Próbowaliśmy powiedzieć o pionierze każdego kierunku. Np. występują w filmie Adam Błaszczewicz, który zapoczątkował harcerstwo na Litwie, Zbigniew Lewicki, który był prekursorem polskiej muzyki rozrywkowej. Oczywiście, że jest bardzo wielu innych twórców. Nawet w trakcie powstawania tego filmu pojawiło się wielu młodych artystów. Udało nam się uchwycić w filmie młody zespół Will'n'Ska, który zdecydowanie wyróżnia się na tle innych. Szukaliśmy najbardziej wyrazistych przedstawicieli różnych kierunków” – mówił reżyser filmu.

Dokument „Kultura Polaków litewskich” powstał jako projekt niekomercyjny. Znajdzie się w systemie komputerowym wszystkich szkół na Litwie, zostanie także udostępniony w portalu YouTube. 3 maja odbędzie się emisja filmu w telewizji państwowej na kanale LRT Kultūra.

Tagi: [Kultura Polaków litewskich](#) [Renata Widtmann](#) [Romuald Ławrynowicz](#) [Teresa Rożanowska](#)